

W sprawie o zbrodnię...

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI BYWATELSKIEJ
w Radomiu

Radom, dnia 3 grudnia 1982 r.

i. Moxli 031 dz. C-0280/82
do realizacji gfs

Ze względu na brak
materiałów do sformułowania
komunikatu istnieje konieczność
rozważenia...

T A J N E
Egz. Nr 1.

Wydział III jest zobowiązany opracować plan pracy
zobowiązany do dysponowania...
funkcją z...
prezesa...

NOTATKA SŁUŻBOWA

JANEK JERZ - s. Lucjana i Zofii

ur. 11.10.1944 r. Radom,
wykształcenie średnie; zawód - ekonomista
zam. Radom, ul. [redacted]

2 listopada 1982 r.
7.12.82.

Były działacz o postawie ekstremalnej NSZZ "Solidarność"
Ziemia Radomska, założyciel KPN w Radomiu, inicjator większości wro-
gich poczynań tak MKR jak i KPN. Jeden z głównych działaczy KOWZP
w Radomiu - wszedł w skład władz krajowych KOWZP tzw. "Siódemki".
Wielokrotnie w poprzednich okresach w sposób tendencyjny i wrogie
wypowiadał się pod adresem władz politycznych i państwowych. Prezen-
tował i nadal zajmuje nieprzejednanie wrogą postawę polityczną.
Na temat KPN ma następującą opinię: "jest organizacją polityczną -
partią, w myśl założeń Konstytucji PRL, jest ona w pełni legalna.
Podstawowym celem KPN jest walka o niepodległość oraz obalenie
kierowniczej roli PZPR. Są to sprawy nierozdzielne, ponieważ to głów-
nie postawa PZPR sprawia, że Polska znajduje się pod wpływem ZSRR.
Partia może sobie rządzić, ale w wyniku akceptowanego programu przez
cały naród w warunkach demokratycznych wyborów przez społeczeństwo,
jako jedna z wielu." Na temat stosunków ZSRR i PRL uważa, że "muszą
być one na zasadzie równości, a nie podległości; Wojsko Polskie jest
militarnie słabe i nie gwarantuje nam obrony. Armia musi być silna,
tym bardziej, że Niemcy się kiedyś połączą". Oświadczył, że "sojusz
z ZSRR musi istnieć, ale nigdy, jak powiedział, nie oświadczy tego
oficjalnie, ponieważ nie znalazłoby to uznanie w oczach członków KPN.
Na pytanie jak doszło do odsunięcia jego z MKR powiedział: "jest to
moja częściowa wina, atakowałem KOR i to spowodowało, że "załatwili
mnie na wyborach". Mam satysfakcję, że oni również wylecieli. Mnie
częściowo załatwił Kuroń, podczas pobytu w Radomiu. Z Kurońem kilka
razy rozmawiałem i dyskutowałem, co wcale nie oznacza, że "JERZ"
uważa się za partnera dla Kurońa". Jeżeli chodzi o załatwienie
KOR-owców, to zostali oni załatwieni

WYDZIAŁ AKTYWNY
Krajowy w Radomiu
Wystąpił, dnia 8 XII 1982 r.
Nr 10-0625/82

gdzie faktycznie grupa warszawska przepadła, a była ona naszpikowana KOR-owcami i właśnie dlatego się tak stało.

Na temat sytuacji gospodarczej Jertz uważa, że: "nie uda się władzom poderwać narodu do wyteżonej pracy, skończą się zapasy, skończy się entuzjazm i przestanie działać bat i co wtedy? Wówczas pozostanie tylko dialog i jasne stawianie spraw i problemów oraz mówienie prawdy. Nie wierzę jednak, by bez stworzenia prawdziwej demokracji do czegoś dobrego doszło. Bez stworzenia gwarancji dla działania kontroli społecznej stale władze będą działać autokratycznie, co będzie w sensie negatywnym widoczne".

Na temat wprowadzenia stanu wojennego stwierdził, że: "Zjazd w Gdańsku był odpowiedzią na plany wprowadzenia zakazu strajków, który miał być przedstawiony Sejmowi. Założenia tej decyzji wprowadzały takie zawarowania, które paraliżowałyby możliwość działania związków, gdyby do tego doszło, działanie tego związku byłoby niemożliwe. Stąd prace na spotkaniu w Gdańsku zmierzały tylko do tego, aby do ustawy sejmowej nie dopuścić, bądź zabezpieczyć sobie sposób działania, gdyby tę uchwałę wprowadzono. Takie obawy jak to były wcześniej, kiedy Wałęsa zaproponował ograniczenie prawa strajku. Propozycję tę ostro odrzucono i uważam, że bardzo słusznie."

Podczas pobytu w Ośrodku Internowania Jacek JERZ przyjmował najbardziej aktywną postawę. Wszelkie fakty zbiorowych protestów internowanych były podejmowane z jego inicjatywy. Po początkowym okresie, kiedy wyrażał zgodę na prowadzenie z nim rozmów przez funkcjonariuszy zaczął odmawiać udziału w tych rozmowach. Bezpośrednią przyczyną takiej postawy było wykorzystanie jego wypowiedzi w rozmowach z innymi internowanymi i powoływanie się w nich, że powiedział to JERZ. Z drugiej zaś strony utarła się opinia, że na rozmowy wychodzą "kapusie".

W prowadzonej w październiku i listopadzie rozmowie z żoną - Ewą JERZ zapewniała, że będzie się starała odciągnąć męża od wrogiej działalności i nie dopuścić do podejmowania przez niego wrogich poczynań. Z opinii żony i Zdzisława Podkowińskiego wynika, że Jacek JERZ obecnie jest chory - uskarża się na odnowienie choroby "zatoki i polipy". Przebywał u lekarza więziennego w Sztumie i miał być ponownie skierowany do szpitala na operację.

Biorąc pod uwagę powyższe, internowanie wobec niego winno być uchylone. Po zwolnieniu go z internowania zostanie poddany kontroli operacyjnej.

2, formy niepewne
całe nie
wynika, re
pomoc
być zadowolony
2, interwju
-raczej na
odwrócić

Na podstawie opinii proponuję opacowanie kpt. J. Mosi
przez Wydz. Śledczy KRM wprost o udzielenie
decyzji o internowaniu
quaple